

Meklemburgia-Pomorze Przednie: powiązania z Gazpromem pod lupą komisji śledczej

Kamil Frymark

18 maja parlament Meklemburgii-Pomorza Przedniego (MV) powołał komisję śledczą, która zbada powiązania rządu kraju związkowego oraz fundacji Klimat i Ochrona Środowiska MV z rosyjskim koncernem Gazprom. Ma ona wyjaśnić m.in. zaangażowanie premier landu Manuela Schwesig (SPD) i jej ministrów w działania na rzecz fundacji, której celem było ominięcie amerykańskich sankcji dotyczących budowy gazociągu Nord Stream 2 (zob. [Niemcy: próba obejścia sankcji wobec Nord Streamu 2](#)). Powołano ją na początku 2021 r. przy jednogłośnym poparciu ówczesnych koalicjantów – SPD i CDU – oraz opozycyjnych Lewicy i AfD (Zieloni i FDP nie byli reprezentowani w landtagu).

Z inicjatywą utworzenia komisji śledczej wystąpiły partie opozycyjne – CDU, FDP, Zieloni i AfD. Koalicyjne ugrupowania SPD i Lewica wstrzymały się od głosu. Zarząd fundacji, na którego czele stoi były premier landu Erwin Sellering, po wielotygodniowym konflikcie z rządem zapowiedział rezygnację ze stanowiska z końcem września. Ma to umożliwić likwidację skrzydła fundacji odpowiadającego za współpracę ze spółką NS2 AG, czego domaga się Schwesig. Premier zmieniła zdanie i wycofała poparcie dla organizacji pod presją opinii publicznej po ataku Rosji na Ukrainę. Część fundacji zajmująca się kwestiami ochrony klimatu ma wciąż działać.

W niemieckich mediach pojawia się szereg zarzutów pod adresem Schwesig w związku z działalnością fundacji. Do najważniejszych należą:

- spotkania z zaangażowanymi w powołanie instytucji przedstawicielami NS2 AG (m.in. Matthiasem Warnigiem – byłym agentem Stasi i powiernikiem Putina; miał w nich uczestniczyć również były kanclerz Gerhard Schröder);
- uleganie interwencjom przedstawicieli NS2 AG i dokonywanie pod ich wpływem zmian w statucie fundacji przez ówczesnego ministra energii landu Christiana Pegla (obecnie kieruje on tamtejszym resortem spraw wewnętrznych); dotyczyły one m.in. konkretnych sposobów obejścia sankcji USA;
- nieprawidłowości w opodatkowaniu dotacji w wysokości 20 mln euro przekazanej fundacji przez NS2 AG – Ministerstwo Finansów nie ujawnia, czy podatek został zapłacony, czy instytucję z niego zwolniono;
- przyjmowanie i przekazywanie przez fundację podwykonawcom zleceń od NS2 AG z 10-procentową prowizją – z informacji medialnych wynika, że organizacja podpisała ok. 80

umów na rzecz powstania gazociągu (w 30% przypadków wykonawcami były firmy z MV);

- przetrzymywanie akt fundacji przez władze landu i ich upublicznienie dopiero po decyzji sądu.

Komentarz

- Nieprzejrzyste powiązania fundacji z rosyjską spółką obciążają premier landu i mogą przekreślić jej szanse na realizację aspiracji politycznych na poziomie federalnym. Schwesig jako minister ds. rodziny w rządzie Angeli Merkel w latach 2013–2017 spora część socjaldemokratów postrzegała jako jedną z najważniejszych osób w partii. Przypisywano jej ambicje kandydowania na przewodniczącą, a w przyszłości – na urząd kanclerski. W przypadku ujawnienia przez komisję śledczą kolejnych nieprawidłowości nie można wykluczyć nacisków na dymisję Schwesig, gdyby okazało się, że pozostawanie przez nią na stanowisku osłabia SPD na szczeblu centralnym. Większość Niemców (57% w sondażu Civey dla tygodnika „Der Spiegel”) uznaje działania premier landu za szkodliwe dla partii (podobnie uważa 42% zwolenników socjaldemokratów).
- Zarówno Schwesig, jak i poprzednie socjaldemokratyczne władze MV (SPD rządzi tam od 1998 r.) należą do największych orędowników powstania NS2. W landzie na bliskiej współpracy z Rosją można z powodzeniem budować kapitał polityczny. W wyborach do landtagu we wrześniu 2021 r. Schwesig zdobyła blisko 40% głosów i utworzyła koalicję z Lewicą. Nadal cieszy się sporą popularnością – według kwietniowego badania ośrodka INSA dla dziennika „Nordkurier” jej pracę dobrze oceniali 55% respondentów, a 51% sprzeciwiało się jej rezygnacji (taką decyzję poparłoby 29% mieszkańców kraju związkowego). W landowych sondażach SPD wciąż zajmuje pierwsze miejsce z 35-procentowym poparciem (przed AfD – 18%).
- Działalność komisji śledczej w MV zwiększy presję na wyjaśnienie przypadków niejasnych powiązań biznesowo-politycznych przedstawicieli SPD w innych landach. W najbliższym czasie będzie to dotyczyło przede wszystkim rządzonej przez tę partię Dolnej Saksonii, gdzie 9 października odbędą się wybory do parlamentu krajowego. Tamtejszy premier Stephan Weil wielokrotnie krytykował sankcje nałożone na Rosję po aneksji Krymu i sprzyjał zacieśnieniu więzi gospodarczych, energetycznych i technologicznych z nią. W pierwszą podróż zagraniczną po objęciu urzędu jesienią 2013 r. udał się do Petersburga, gdzie spotkał się z ówczesnym premierem FR Dmitrijem Miedwiediewem. Kolejnym problemem w kampanii wyborczej będzie dla SPD niejednoznaczne odcięcie się Weila od aktywności byłego kanclerza Schrödera – w latach 1990–1998 premiera Dolnej Saksonii. Do zarządu struktur partyjnych w landzie wpłynęło 15 wniosków o usunięcie byłego przewodniczącego. O tym, że Schröder stał się dla SPD sporym obciążeniem, świadczy pozbawienie go przez koalicję SPD–Zieloni–FDP uprawnień do części benefitów przysługujących byłemu kanclerzowi (m.in. biura), finansowanych ze środków Bundestagu.